

Tylko w 2017 r. w Polsce liczba osób skazanych za przestępstwa zgwałcenia, kradzieży czy oszustwa przekroczyła łącznie 43 000. Za taką skalą przestępczości idzie niestety również ogromna liczba ofiar, które na skutek przestępstw doznają strat zdrowotnych, moralnych i finansowych. Zasadne wydaje się – celem zminimalizowania dalszych krzywd tych osób – skonstruowanie dogodnej ścieżki sądowej, zapewniającej pełne naprawienie i zrekomensowanie wszystkich ujemnych konsekwencji wynikających z doznanej krzywdy.

Analiza aktualnie obowiązujących przepisów pozwala jednak twierdzić, że rola pokrzywdzonego w procesie karnym jest drugorzędna. Tradycyjnie rozumiane prawo karne w większej mierze ukierunkowane jest na ukaranie sprawcy niż zrekomensowanie ofierze wszystkich negatywnych konsekwencji wynikających z przestępstwa. Możliwość zasądzenia w procesie karnym od sprawcy odszkodowania na rzecz pokrzywdzonego jest bardzo ograniczona. W zdecydowanej większości przypadków jedyną drogą do pełnego zaspokojenia potrzeb ofiary jest procesy cywilny, toczący się równoległe i niezależnie od procesu karnego. System ten uważać należy za całkowicie nieefektywny. Prócz racji czysto ekonomicznych, związanych z obciążeniem ponad miarę wymiaru sprawiedliwości, wskazać należy również racje psychologiczne – pokrzywdzony zostaje uwikłany w dwa wieloletnie spory sądowe. W jednym z nich występuje jako świadek przestępstwa, w drugim zaś – jako powód dochodzący odszkodowania. Trzeba przy tym wskazać, że dla większości obywateli niezrozumiała pozostaje ocena tego samego zdarzenia w dwóch procesach (karnym i cywilnym). Co więcej, system ten nie zapewnia należytej ochrony ofiarom przestępstw.

Z tych względów konieczne jest opracowanie modelu procesu w taki sposób, aby w jednym postępowaniu sądowym kompleksowo zostały rozstrzygnięte wszelkie konsekwencje wynikające z przestępstwa. Nie tylko te sprowadzające się do uznania sprawcy za winnego zarzucanego mu czynu, ale również te umożliwiające pełne naprawienie poniesionych przez ofiarę szkód. To stanowi także główny cel niniejszego projektu badawczego.

Jego urzeczywistnienie możliwe jest jednak wyłącznie przez spojrzenie na prawo globalnie i scalenie w jednym procesie instytucji tradycyjnie przynależnych do różnych gałęzi prawa. Równie istotne jest dokonanie ponownej wykładni używanych na gruncie ustawy karnej pojęć, w ten sposób, by w pełni oddać funkcję, jaką pełnią. Pozwoli to w konsekwencji opracować model procesu, który znajdzie zastosowanie do wszystkich przestępstw, których skutkiem jest szkoda. Procesu, który będzie lepiej chronić prawa ofiary przestępstwa (m.in. poprzez zapobieżenie przysporzeniu jej dalszych cierpień związanych z licznymi rozprawami i długoletnimi procesami), wpływać na wzrost zaufania do instytucji państwa i sądownictwa, a także ograniczać koszty Skarbu Państwa oraz stron postępowania. Dwa postępowania zostaną bowiem zastąpione jednym – specjalistycznym.